

## **31 lipca. XVIII Niedziela zwykła. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię**

\*(Koh 1,2;2,21-23)\* Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami - wszystko marność. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

### **(Koh 1,2;2,21-23)**

Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami - wszystko marność. Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.

### **(Ps 90 (89), 3-4. 5-6. 12-13. 14 i 17)**

REFREN: Panie, Ty zawsze byłeś nam ucieczką

Obracasz w proch człowieka  
i mówisz: "Wracajcie, synowie ludzcy".  
Bo tysiąc lat w Twoich oczach  
jest jak wczorajszy dzień, który minął,  
albo straż nocna.

Porywasz ich, stają się niby sen poranny,  
jak trawa, która rośnie:  
rankiem zielona i kwitnąca,  
wieczorem więdnie i usycha.

Naucz nas liczyć dni nasze,  
byśmy zdobyli mądrość serca.  
Powróć, Panie, jak długo będziesz zwlekał?  
Bądź litościwy dla sług Twoich!

Nasyć nas o świcie swoją łaską,  
abyśmy przez wszystkie dni nasze  
mogli się radować i cieszyć.  
Dobroć Pana, Boga naszego, niech będzie nad nami  
i wspieraj pracę rąk naszych,  
dzieło rąk naszych wspieraj!

**(Kol 3,1-5.9-11)**

Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z martwych, szukajcie tego,  
co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga.  
Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. Umarliście bowiem

i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. Gdy się ukaże Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. Zadajcie więc śmierć temu, co jest przyziemne w /waszych/ członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu /Boga/, według obrazu Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich /jest/ Chrystus.

### **(Mt 5,3)**

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

### **(Łk 12,13-21)**

Ktoś z tłumu rzekł do Jezusa: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? Powiedział też do nich: Starajmy się przede wszystkim o to, żebyśmy byli bogaci przed Bogiem; gromadźmy sobie skarby w niebie. Wtedy nawet gdyby ktoś z nas miał zostać miliarderm, to mu to nie zaszkodzi. I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądadzą

twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.

## **Komentarz**

Proponuję proste zestawienie dwóch wypowiedzi Pana Jezusa.

„Człowieku, któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?" - odpowiedział Pan Jezus człowiekowi, który prosił Go o rozstrzygnięcie sporu w sprawie spadku. Jak to pogodzić z innym słowem Pana Jezusa, że dana Mu jest wszelka władza na niebie i na ziemi?

Otóż każdy z nas widział spory między pijakami albo przynajmniej słyszał o takich sporach. Mogą to być spory bardzo poważne, czasem nawet ktoś w takich sporach ginie. Musimy sobie wyraźnie powiedzieć: Pan Jezus nigdy nie będzie sędzią ani rozjemcą w takich sporach. Jego nauka i Jego wola sięga znacznie głębiej: On stanowczo żąda od nas, żebyśmy się nie upijali.

Spory majątkowe i wiele innych sporów - np. spory o władzę, o jakieś gratyfikacje honorowe, itp. - są nieraz bardzo podobne do sporów pijackich. Uczestnicy takich sporów są często pijani swoimi pragnieniami doczesnymi. Właśnie dlatego Pan Jezus w obliczu takich sporów powiada: „któż Mnie ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?" Jeśli chcemy, żeby Pan Jezus był naszym sędzią albo rozjemcą, musimy najpierw wytrzeźwieć. Musimy nauczyć się właściwego podejścia do wartości materialnych i w ogóle doczesnych, przestać uważać je za wartości najwyższe.

Bo jesteśmy głupszy od pijaków, jeśli jakieś wartości doczesne bierzemy za cel ostateczny naszego życia. „Bo cóż człowiekowi z tego, choćby cały świat zyskał - choćby został ministrem albo prezydentem, choćby zdobył Nagrodę Nobla albo był miliarderem - jeśli na duszy swojej szkodę poniósł?”

Starajmy się przede wszystkim o to, żebyśmy byli bogacy przed Bogiem; gromadźmy sobie skarby w niebie. Wtedy nawet gdyby ktoś z nas miał zostać miliarderem, to mu to nie zaszkodzi.